



Sygn. akt SDI 85/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puskarski

SSN Jan Bogdan Rychlicki

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Grzegorza Wrony,

w sprawie **lekarza A.L.**,

obwinionego z art. 4 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 6 grudnia 2017 r.

kasacji wniesionej przez obrońców obwinionego

od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 13 października 2016 r.,

zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego w [...] z dnia 3 grudnia 2015 r.,

**1. uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje
Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu do ponownego rozpoznania;**

**2. zarządza zwrot obwinionemu A. L. wniesionej opłaty od
kasacji w kwocie 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych.**

UZASADNIENIE

Lekarz A.L. został obwiniony o:

1. niedołożenie należytej staranności w opiece nad p. K.K. w dniu 11 marca 2013 r. w czasie porodu, jaki pokrzywdzona odbyła w Oddziale Ginekologiczno-Położniczym [...] Szpitala Powiatowego, co polegało na niezbadaniu rodzącej p. K.K.,
tj. o popełnienie przewinienia zawodowego, polegającego na naruszeniu art. 4 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty;
2. niedołożenie należytej staranności w opiece nad p. K.K. w dniu 11 marca 2013 r. w czasie porodu, jaki pokrzywdzona odbyła w Oddziale Ginekologiczno-Położniczym [...] Szpitala Powiatowego, co polegało na braku oceny czynników ryzyka okołoporodowego u p. K.K. m.in. oceny przypuszczalnej masy płodu,
tj. o popełnienie przewinienia zawodowego, polegającego na naruszeniu art. 4 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty.

Okręgowy Sąd Lekarski w [...] orzeczeniem z dnia 3 grudnia 2015 r., uznał obwinionego A.L. za winnego wskazanych przewinień zawodowych i za przewinienie opisane wyżej w pkt 1 na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich skazał go na karę nagany, a za przewinienie opisane wyżej w pkt 2 na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich skazał go na karę ograniczenia w prawie wykonywania zawodu lekarza w taki sposób, że zakazał obwinionemu wykonywania wszelkich czynności lekarskich w opiece nad ciężarnymi, w tym wykonywania badań usg w celu oceny płodu przez okres jednego roku.

Odwołanie od orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego wnieśli obrońcy obwinionego lekarza A.L., zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 89 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich poprzez całkowite pominięcie w treści uzasadnienia przyczyn, dla których Sąd Lekarski poczynił ustalenia w zakresie winy obwinionego w sprzeczności z wnioskami ustnej, uzupełniającej opinii biegłego prof. dr. hab. n. med. R. P., co miało znaczenie dla ustalenia popełnienia przez lekarza A.L. przewinienia zawodowego;

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 112 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, sprowadzającą się do bezpodstawnego przyjęcia, że obwiniony nie dołożył należytej staranności w opiece nad ciężarną K.K., polegającej na niezbadaniu rodzącej oraz zaniechaniu oceny czynników ryzyka dystocji barkowej, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że A.L. zbadał pokrzywdzoną chwytami Leopolda, zaś wywiad rodzącej, karta ciąży oraz badanie USG nie dawały podstawy do stwierdzenia, że zachodzą czynniki ryzyka wystąpienia dystocji barkowej,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę skarżonego rozstrzygnięcia, a polegający na pominięciu wyjaśnień obwinionego w zakresie, w jakim przyznał on, że po przyjeździe do Szpitala w dniu 11 marca 2013 r. zbadał pokrzywdzoną chwytami Leopolda, co miało znaczenie dla ustalenia, iż dołożył on należytej staranności w opiece nad rodzącą K.K..

W konkluzji obrońcy obwinionego lekarza A.L. wniesli o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Orzeczeniem z dnia 13 października 2016 r., Naczelny Sąd Lekarski, po rozpoznaniu odwołania między innymi obrońców obwinionego A.L., zmienił zaskarżone orzeczenie Sądu I instancji w ten sposób, że za czyn opisany w pkt 2 części wstępnej orzeczenia wymierzył obwinionemu karę ograniczenia

czynności w wykonywaniu zawodu lekarza poprzez zakaz prowadzenia porodów przez okres 1 (jednego) roku, a ponadto utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu I instancji w zakresie pkt 1.

Kasację od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego wnieśli obrońcy obwinionego lekarza A.L., którzy zaskarżając ww. orzeczenie w całości zarzucili:

1. rażące naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art 89 ust. 3 pkt 1 ustawy o izbach lekarskich – polegające na zaniechaniu rozpoznania zarzutów obrazy przepisów postępowania zawartych w treści wniesionego odwołania oraz nieodniesieniu się do żadnego z jego zarzutów i twierdzeń w treści pisemnego uzasadnienia orzeczenia, a dotyczących:

- „naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania – tj. art. 89 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich poprzez całkowite pominięcie w treści uzasadnienia przyczyn, dla których Sąd Lekarski poczynił ustalenia w zakresie winy obwinionego w sprzeczności do wniosków ustnej uzupełniającej opinii biegłego prof. dr hab. n. med. R. P., co miało znaczenie dla ustalenia popełnienia przez lekarza A.L. przewinienia zawodowego”;

- „naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 7 k.p.k. w zw. z art. 112 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich poprzez dowolną – a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzącą się do bezpodstawnego przyjęcia, że obwiniony nie dołożył należytej staranności w opiece nad ciężarną K.K., polegającej na niezbadaniu rodzącej oraz zaniechaniu oceny czynników ryzyka dystocji barkowej, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że A.L. zbadał pokrzywdzoną chwytami Leopolda, zaś wywiad rodzącej, karta ciąży oraz badanie USG nie dawały podstawy do stwierdzenia, że zachodzą czynniki ryzyka wystąpienia dystocji barkowej”;

- zarzutu „błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, a polegającego na pominięciu wyjaśnień obwinionego w zakresie, w jakim wskazywał on, iż po przyjeździe do szpitala w dniu 11 marca 2013 roku zbadał pokrzywdzoną tzw. „chwytami Leopolda”, co miało znaczenie dla ustalenia, iż dołożył on należytej staranności w opiece nad rodzącą K.K.”;

2. rażące naruszenie art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4.11.1950 r. w zw. z art. 2 ust. 1 Protokołu nr 7 do EKPCz polegające na zaniechaniu przez Sąd Odwoławczy – NSL rzeczywistej kontroli odwoławczej orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego poprzez jedynie pozorne rozpoznanie środka odwoławczego, czego wyrazem jest treść uzasadnienia orzeczenia NSL, a czego konsekwencją stało się pozbawienie obwinionego prawa do rzetelnego rozpoznania jego sprawy w postępowaniu odwoławczym;

3. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 450 § 3 k.p.k. i art. 453 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., polegające na przeprowadzeniu przez Sąd Odwoławczy rozprawy apelacyjnej i wydaniu orzeczenia utrzymującego w mocy wyrok skazujący Sądu I instancji bez udziału obrońcy i oskarżonego – w sytuacji, gdy:

- oboje obrońcy (będący małżeństwem) z uwagi na zaplanowany od dawna i opłacony urlop wypoczynkowy niezwłocznie – na 9 dni przed terminem złożyli udokumentowany, pisemny wniosek o zmianę terminu posiedzenia – z uwagi na niemożność osobistego stawiennictwa, wyłączenie substytucji i doniosłość obecności strony oraz jej obrońców na rozprawie;

- obrońcy pozostawali w stałym kontakcie telefonicznym z NSL w kwestii wniosku o odroczenie terminu rozprawy i byli utwierdzani przez Sąd w przekonaniu, że „wniosek zostanie wkrótce rozpoznany” – co jednak nie nastąpiło do dnia wyjazdu oraz przez następne półtora tygodnia – aż do dnia

rozprawy, kiedy to w jej przerwie zatelefonowano do piszących z zapytaniem, czy „wrócili już do Polski?” i poinformowano, że rozprawa się właśnie odbywa mimo nieobecności obrońców i samego obwinionego.

W konkluzji obrońcy obwinionego lekarza A.L. wniesli o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu II Instancji i przekazanie sprawy Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu celem ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońców obwinionego lekarza A.L. jest zasadna i zawarty w niej postulat uchylenia wyroku Naczelnego Sądu Lekarskich i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy – jedynie dla porządku – przypomnieć, że zgodnie z przepisem art. 523 § 1 k.p.k., stosowanym odpowiednio do postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy (art. 112 pkt 1 ustawy o izbach lekarskich), kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie można bowiem zapominać, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i pomyślana jest jako procesowy środek prowadzący do eliminowania z obrotu prawnego takich orzeczeń sądowych, które ze względu na stopień (rangę) wadliwości nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie prawnym.

Ponadto nie ulega wątpliwości, że wobec jednoznacznej redakcji tego przepisu, niedopuszczalne jest kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zatem, Sąd Najwyższy przy jej rozpoznaniu nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i w oparciu o tak przeprowadzoną własną ocenę sprawdzać poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem sądu kasacyjnego jest zatem jedynie rozważenie tego, czy orzekające sądy w obydwu instancjach

dokonując ustaleń faktycznych, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku, zatem "kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania" (*zob. wyrok SN z dnia 6 września 1996 r., II KKN 63/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 11*).

Istotą kasacji, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.), jest zatem wskazanie uchybień prawnych, które obciążają to rozstrzygnięcie. Nie oznacza to zakazu podnoszenia zarzutów wobec orzeczenia sądu pierwszej instancji, wszelako pod warunkiem wykazania, że wady te zostały zaakceptowane przez sąd *ad quem*, chociaż sąd ten powinien był i mógł zaskarżone orzeczenie odpowiednio skorygować (*zob. wyrok SN z dnia 28 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12*).

Sposób redakcji podniesionych przez obrońców obwinionego w pkt 1 i 2 kasacji zarzutów upoważnia do stwierdzenia, że skarżącym w istocie idzie o to, że Naczelny Sąd Lekarski w nienależyty sposób rozważył i ustosunkował się do zarzutów i argumentacji skargi odwoławczej, co uniemożliwia prawidłową ocenę przeprowadzonej przez Sąd *ad quem* kontroli instancyjnej orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego w [...].

Konieczne staje się w tym miejscu przypomnienie, że przepis art. 457 § 3 k.p.k. wskazuje wprost, jakie elementy powinno zawierać uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego, a jego interpretacja w świetle orzecznictwa sądów i doktryny nie budzi wątpliwości. Należy przy tym zaznaczyć, że jakkolwiek uzasadnienie rozstrzygnięcia sądu ma w stosunku do niego charakter następczy oraz sprawozdawczy i jako takie nie może mieć wprost wpływu na jego treść, to jednak przyjęcie, że merytoryczna zawartość i sposób sporządzenia pisemnych motywów orzeczenia nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w postępowaniu odwoławczym czy kasacyjnym, byłoby zbyt

daleko idącym uproszczeniem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie poruszano problematykę wymogów, jakie w świetle art. 457 § 3 k.p.k. musi spełniać uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego (*zob. m.in. wyroki: z dnia 21 września 2000 r., IV KKN 316/00, Lex nr 51096 i z dnia 20 stycznia 2000 r., III KKN 10/98, Lex nr 51450*), oraz skutków, jakie wywołuje nieprawidłowe sporządzenie tego dokumentu (*zob. wyrok z dnia 8 marca 2007 r., V KK 167/06, Lex nr 260705*). W szczególności wskazywano, że w zakresie szczegółowości uzasadnienia sądu *ad quem* obowiązek ten jest zależny, z jednej strony, od zawartości uzasadnienia sądu *meriti*, z drugiej zaś, od wartości argumentacji skargi apelacyjnej. Dopuszczalne w praktyce (a w niektórych sytuacjach wręcz pożądane) postępowanie sądu odwoławczego, polegające na odwoływaniu się w motywach orzeczenia do stanowiska zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (zwłaszcza wówczas, gdy zarzuty apelacji i uzasadniające je wywody stanowią dowolną polemikę ze stanowiskiem sądu *meriti*), nie oznacza jednak całkowitej rezygnacji z przytoczenia jakichkolwiek konkretnych argumentów, w tym choćby mających odniesienie do wywodów sądu pierwszej instancji. Wielokrotnie też podnoszono, że przepis art. 457 § 3 k.p.k. koresponduje w swej treści z art. 433 § 2 k.p.k. także i w tym sensie, że nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia orzeczenia przez sąd odwoławczy z reguły dowodzi, iż sąd ten nie rozpoznał wniesionego środka odwoławczego w sposób należyty (*zob. wyrok SN z dnia 19 listopada 2007 r., IV KK 262/07, Lex nr 340591*).

Przepis art. 433 § 2 k.p.k. ma bowiem charakter bezwzględny i nakazuje sądowi odwoławczemu rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym (*zob. wyrok SN z dnia 28 maja 2008 r., II KK 332/07, Lex nr 435359*), natomiast z dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k., odczytywanej w powiązaniu z art. 433 § 2 k.p.k., wynika w sposób nie

budzący wątpliwości, że obowiązkiem sądu odwoławczego jest przedstawienie w pisemnych motywach wyroku powodów oddalenia (bądź uwzględnienia) zarzutów apelacji, przy czym prezentowane rozważania winny odnosić się do wszystkich zarzutów, zaś treść tych rozważań nie może ograniczać się jedynie do ogólnych stwierdzeń powielających np. treść art. 7, 5 § 2 czy 4 k.p.k. Również zaaprobowanie bądź krytyka stanowiska sądu I instancji nie może być zbiorem ogólników akceptujących bądź odrzucających ustalenia, oceny i rozumowanie tegoż sądu (*zob. wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2007 r., II KK 341/06, OSNwSK 2007/1/816*).

Prawidłowe wypełnienie swoich zadań przez sąd odwoławczy ma zasadnicze znaczenie nie tylko z punktu widzenia realizacji uprawnień strony wnoszącej zwyczajny środek odwoławczy, która z motywów sądu *ad quem* powinna dowiedzieć się, dlaczego jej zarzuty, argumenty i wnioski nie zostały uwzględnione, ale także w aspekcie kontroli kasacyjnej, która w wypadku niedokładnego sporządzenia uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego nie jest możliwa (*zob. postanowienie SN z dnia 5 sierpnia 2008 r., III KK 68/08, Lex nr 449109*). Ponadto należy pamiętać, że skoro sąd odwoławczy obowiązany jest rozważyć wszystkie istotne zarzuty apelacji, przy czym powinien szczegółowo, poprawnie pod względem logicznym, bez sprzeczności, niekonsekwencji i dwuznaczności przedstawić tok rozumowania, to obraza przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. postępowania ma miejsce nie tylko wtedy, gdy sąd pomija zupełnie w swych rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, ale i wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (*wyrok SN z dnia 18 października 2007 r., II KK 212/07, Lex nr 346241*).

Mając na uwadze powyższe uwagi, nie sposób odmówić racji zaprezentowanym w kasacji twierdzeniom obrońców obwinionego, którzy wskazują na niedostatki pisemnych motywów rozstrzygnięcia sądu

odwoławczego. Skoro bowiem Naczelny Sąd Lekarski nie ustosunkował się merytorycznie do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów to oznacza, że w postępowaniu odwoławczym doszło do obrazy nie tylko art. 457 § 3 k.p.k., ale i art. 433 § 2 k.p.k. i z tak określonym zarzutem w realiach niniejszej sprawy nie sposób się nie zgodzić.

Lektura uzasadnienia orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego pozwala na stwierdzenie, że rozpoznanie zarzutów odwoławczych nie było pełne i wyczerpujące, a tym samym nie odpowiadało wymaganiom sformułowanym w powołanych art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Poza sferą rozważań tego sądu pozostały w zasadzie wszystkie problemy wskazywane w odwołaniu obrońców obwinionego. Naczelny Sąd Lekarski, poza tzw. częścią historyczną i wywodami dotyczącymi wymiaru kary, poświęcił odwołaniu obrońców obwinionego zaledwie kilka zdań, poprzestając na ogólnikowych, sztamkowych określeniach, które mogą być użyte właściwie w każdym uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego, wykazującego bezzasadność zarzutów odwołania. Taka sytuacja sprawiła natomiast, że dopuszczalne stało się powtórzenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia przynajmniej części argumentacji odwołania, a zarazem uniemożliwiła w praktyce przeprowadzenie w tej sprawie kontroli kasacyjnej, która przecież nie może – o czym była już mowa powyżej – sprowadzić się do zastępowania sądu II instancji w poszukiwaniu i prezentowaniu argumentów ustosunkowujących się do zarzutów zamieszczonych w zwykłej skardze odwoławczej.

W szczególności zauważyć bowiem należy, że poza ogólnym stwierdzeniem, iż „Zdaniem Naczelnego Sądu Lekarskiego brak jest w okolicznościach sprawy podstaw do wydania orzeczenia uniewinniającego obwinionego lek. A.L. od popełnienia zarzuconych mu czynów” uzasadnienie wyroku Naczelnego Sądu Lekarskiego nie zawiera praktycznie żadnej argumentacji wskazującej na trafność tego stwierdzenia. Wyartykułowane

przez skarżących w odwołaniu zarzuty nie spotkały się z jakąkolwiek odpowiedzią Sądu II instancji, pomimo konieczności wyraźnego wskazania w uzasadnieniu podstawy rozstrzygnięcia, a więc przede wszystkim odniesienia się do argumentacji obrońców obwinionego, gwarantującej im możliwość stwierdzenia rzeczywistego skorzystania z prawa do odwołania i tym samym zachowania standardu rzetelnego procesu odwoławczego.

W odwołaniu od orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego w [...] skarżący wskazywali w szczególności na pominięcie w treści uzasadnienia przyczyn, dla których poczyniono ustalenia w zakresie winy obwinionego w sprzeczności z wnioskami ustnej opinii biegłego prof. dr. hab. n. med. R. P. W tym zakresie w uzasadnieniu odwołania powołano protokół przesłuchania biegłego na rozprawie w dniu 3 grudnia 2015 r., wskazując jednocześnie, że A.L. nie był lekarzem prowadzącym ciążę K.K., a jego rola była incydentalna. Na potwierdzenie tego stanowiska obrońcy przywołali także fragment zeznań pokrzywdzonej, z których – w ich ocenie – miało wynikać, że główną rolę w procesie prowadzenia ciąży odgrywał dr W. B., a nie lek. A. L.

Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego właściwie ignoruje wyżej wymienione argumenty, które przecież zostały szeroko opisane w odwołaniu. Na s. 3 pisemnych motywów orzeczenia Sądu odwoławczego wskazano bowiem jedynie, że „w okolicznościach sprawy Sąd Odwoławczy nie znajduje możliwości dokonania innej niż OSL oceny zebranych dowodów”.

Następnie w odwołaniu zawarto szeroką argumentację, mającą na celu wykazanie, że lek. A.L. nie był osobą prowadzącą poród K.K., a ponadto podniesiono, że obwiniony przeprowadził jej badanie po przyjeździe do szpitala w dniu 11 marca 2013 r. oraz że wywiad rodzącej, karta ciąży oraz badanie USG nie dawały podstaw do stwierdzenia, że zachodzą czynniki ryzyka wystąpienia dystocji barkowej.

Uzasadnienie orzeczenia Naczelnego Sądu Odwoławczego pomija również powyższe okoliczności, które zostały przecież wyeksponowane w ramach konkretnych zarzutów odwoławczych: zarzutu obrazy przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Niewątpliwie zatem postawiony w pkt 1 kasacji zarzut rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art 89 ust. 3 pkt 1 ustawy o izbach lekarskich jest trafny, a stwierdzone uchybienia są wystarczające do wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. w zw. z art 89 ust. 3 pkt 1 ustawy o izbach lekarskich).

Niezależnie od powyższego komentarza wymaga zarzut postawiony w pkt 3 kasacji, wskazujący na naruszenie art. 450 § 3 k.p.k. i art. 453 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., polegające na przeprowadzeniu przez Sąd Odwoławczy rozprawy apelacyjnej i wydaniu orzeczenia utrzymującego w mocy wyrok skazujący Sąd I instancji bez udziału obrońcy i obwinionego. Tego rodzaju zarzut – w realiach przedmiotowej sprawy – nie jest trafny. Z akt sprawy wynika bowiem, że obrońcy zostali powiadomieni o terminie rozprawy przed Naczelnym Sądem Lekarskim w dniu 26 września 2016 r., zaś wniosek o zmianę tego terminu złożyli w dniu 5 października 2016 r. argumentując, że: „w okresie pomiędzy 7 a 15 października oboje przebywamy na urlopie wypoczynkowym”. Poinformowanie Sądu o planowanym urlopie na dwa dni przed jego rozpoczęciem, a na 8 dni przed terminem rozprawy, nie może w takiej sytuacji być uznane za postąpienie właściwe i zasługujące na usprawiedliwienie. Dodatkowo należy zaznaczyć, że z protokołu rozprawy przed Naczelnym Sądem Lekarskim z dnia 13 października 2016 r., który nie został zakwestionowany i poprawiony, wynika, że sytuacja z obrońcami miała się zgoła odmiennie, aniżeli jest to przedstawiane w kasacji. Jeśli natomiast

chodzi o samego obwinionego lekarza, to również został on prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy – w dniu 20 września 2016 r., ale na tę rozprawę się nie stawił i swojej nieobecności w żaden sposób nie usprawiedliwił.

Z art. 37a pkt 1 ustawy – Prawo o adwokaturze (*Dz.U. z 2016 r. poz. 1999 ze zm.*) wynika obowiązek obrońcy do zapewnienia zastępstwa w przypadku urlopu lub innej przemijającej przeszkody tak, aby prowadzone sprawy nie doznały uszczerbku. Uregulowanie to służy sprawności prowadzonych postępowań, w tym realizacji nakazu ujętego w art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., tj. ich zakończenia w rozsądnym terminie, zapewniając jednocześnie obrońcom możliwość realizowania prawa do urlopu, czy np. możliwość reprezentowania różnych osób w różnych postępowaniach nieraz prowadzonych w tym samym czasie. Regulacja ta nakłada na obrońcę obowiązek zapewnienia zastępstwa w wyżej wskazanych wypadkach (*zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 r., V KK 429/08, LEX nr 491429; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r., III KK 445/12, LEX nr 1277761*). Odnosząc się natomiast do podnoszonej przez obrońców kwestii niemożności posłużenia się zastępstwem z uwagi na charakter udzielonego przez obwinionego upoważnienia do obrony zwrócić należy uwagę, że w doktrynie zajęto stanowisko, iż klient nie może wyłączyć prawa obrońcy z wyboru do substytucji, co znajduje oparcie tak w wykładni systemowej i funkcjonalnej, jak i językowej art. 91 pkt 3 k.p.c. „Mocodawca (oskarżony) nie może wyłączyć pełnomocnikowi (obrońcy) z wyboru prawa substytucji, albowiem to prawo wynika wprost z art. 91 pkt 3 k.p.c. i ustawy Prawo o adwokaturze; powyższe uprawnienie przeradza się w obowiązek, w przypadku gdy skutek przemijającej przeszkody w wykonywaniu zawodu prowadzona przez adwokata sprawa może doznać uszczerbku. W podobny sposób należy interpretować instytucję substytucji na gruncie procesu karnego,

bacząc, by zachować spójność systemu prawnego (por. P. Wiatrowski, *Dyrektywy wykładni prawa karnego materialnego w judykaturze Sądu Najwyższego*, Warszawa 2013, s. 123). Wyłączeniu powyższego uprawnienia strony nie przeczy natura stosunku obrończego, który ma opierać się na zaufaniu. Nic bowiem nie stoi na przeszkodzie temu, by oskarżony, nie godząc się na substytucję obrońcy z wyboru (którego to uprawnienia nie może obrońcy pozbawić), wypowiedział stosunek obrończy” (D. Krakowiak, *Glosa do wyroku SN z dnia 7 lutego 2013 r., III KK 445/12*, LEX 2014).

O uchyleniu zaskarżonego kasacją orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego zdecydowało jednak wskazane wyżej naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art 89 ust. 3 pkt 1 ustawy o izbach lekarskich. Sposób zredagowania uzasadnienia Sądu odwoławczego, które sprowadziło się do ogólnych stwierdzeń mogących znaleźć zastosowanie w każdej sprawie, nie mógł zyskać akceptacji Sądu Najwyższego, w efekcie uniemożliwiając – co sygnalizowano już wyżej – właściwą kontrolę orzeczenia Sądu *ad quem* ze strony sądu kasacyjnego.

Ponownie rozpoznając sprawę w postępowaniu odwoławczym Naczelnny Sąd Lekarski będzie miał na uwadze powyższe rozważania. W szczególności, Sąd ten powinien w sposób rzetelny i pełny ustosunkować się do każdego z podniesionych w odwołaniu zarzutów, zgodnie z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Niezależnie od tego, procedując ponownie w postępowaniu odwoławczym, Naczelnny Sąd Lekarski winien mieć na względzie treść art. 64 ust. 3 ustawy o izbach lekarskich, zgodnie z którym karalność przewinienia zawodowego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 5 lat. Zgodnie z kolei ust. 4 art. 64 ustawy o izbach lekarskich, jeżeli czyn, o którym mowa w ust. 1 art. 64, stanowi jednocześnie przestępstwo, ustanie karalności przewinienia zawodowego następuje nie wcześniej niż ustanie karalności przestępstwa. Z załączonych do akt sprawy

dokumentów wynika, że wyrokiem Sądu Rejonowego w [...] z dnia 30 grudnia 2017 r., utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w [...] z dnia 25 sierpnia 2017 r., A.L. został uznany za winnego przestępstwa z art. 160 § 2 i 3 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Rzeczą Naczelnego Sądu Lekarskiego będzie zatem rozważenie, czy zachodzi tożsamość przedmiotowa niniejszego postępowania dyscyplinarnego oraz wymienionego wyżej postępowania karnego, co jest niezbędne dla ustalenia okresów z art. 64 ustawy o izbach lekarskich.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

kc